



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, czwartek 4 lutego 1960 roku

Nr 29 (4104)

Komunikat o naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych poświęconej wymianie doświadczeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa

MOSKWA (PAP). — W dniach 2-3 lutego 1960 r. w Moskwie obradowała narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych europejskich krajów socjalistycznych, poświęconej wymianie doświadczeń w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele: Albańskiej Partii Pracy — Enver Hodża, Mehmet Shehu, Mago Como, Nesti Nase; Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Todor Żiwkow, Anton Jugow, Stanko Todorow, Iwan Prymow, Christo Daskalow; Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Antonin Novotny, Viliam Siroky, Otokar Simunek, Vratislav Krutina, Lubomir Strougal; Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Walter Ulbricht, Otto Grotewohl, Bruno Leuschner, Gerhard Grueneberg, Hans Reichelt; Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Edmund Pszczółkowski, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaskulski; Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghe Gheorghiu-Dej, Stoica Chivu, Alexandru Moghioros, Alexandru Birledeanu, Ion Cosma; Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, Ferenc Muennich, Lajos Feher; Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — N. S. Chruszczow, N. G. Ignatow, A. B. Aristow, A. N. Kosygin, W. W. Mackiewicz, G. A. Denisow, T. D. Lysenko.

W naradzie wzięli także udział pryncypali w niej uczestniczący przedstawiciele: Koreańskiej Partii Pracy — Kim Ir; Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — J. Cedenbal, L. Cend.

Ponadto w naradzie uczestniczyli wybitni uczeni i specjaliści w dziedzinie rolnictwa.

Uczestnicy narady dokonali wymiany doświadczeń i omówili szereg problemów związanych z rozwojem rolnictwa, możliwości najpełniejszego wykorzystania rezerw w rolnictwie oraz perspektywy dalszego rozwoju produkcji rolnej w swych krajach.

Uczestnicy narady jednomyślnie stwierdzili, że pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych masy pracujące europejskich krajów socjalistycznych wiele dokonały w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi, rozwoju produkcji rolnej oraz osiągnęły znaczne sukcesy w dziedzinie podniesienia jej wydajności i zwiększenia produkcji artykułów hodowlanych.

W oparciu o rozwój socjalistycznego rolnictwa w krajach tych następuje stała poprawa zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i zaopatrywania przemysłu w surowce. Chłopi pracujący w praktyce coraz bardziej dobitnie przekonują się o wyższości zespołowych form gospodarki.

Uczestnicy narady jednomyślnie uznali pożyteczność dokonanej wymiany poglądów i doświadczeń, a także wyjątkowe znaczenie rozwijającej się współpracy i braterskiej wzajemnej pomocy między krajami socjalistycznymi dla rozwoju wszystkich gałęzi ich gospodarki, dla właściwego wykorzystania elementu czasu w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem.

Uczestnicy narady wyrazili przekonanie, że wykorzystanie niezaprzeczalnej przewagi światowego socjalistycznego systemu gospodarki, znacznych rezerw i możliwości zwiększenia produkcji roślin jadalnych i kukurydzy siłosowej, pozwoli każdemu z krajów w ciągu najbliższych lat zwiększyć produkcję zbóż jadalnych i paszy, a także produkcję artykułów hodowlanych i innych artykułów rolnych, w interesie pomyślnej budowy socjalizmu i komunizmu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obserwatorzy ChRL wezmą udział w konferencji politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego

PEKIN (PAP). — Jak podała Agencja Nowych Chin, ChRL postanowiła wysłać swoich obserwatorów na konferencję Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego na najwyższym szczeblu, która rozpoczyna się dziś w Moskwie.

Blizsze szczegóły wkrótce Uwaga młodzi inżynierowie — włókiennicy

W ubiegłych latach sporo konfliktów narosło między starą kadrą zawodową w przemyśle włókienniczym a absolwentami Wydziału Włókienniczego PL, zatrudnionymi w zakładach pracy Łodzi i województwa. Ponieważ wszelkie nieporozumienia i konflikty w zakładach zawsze ujemnie wpływają na produkcję, opóźniają a nawet hamują postęp techniczny, pragniemy w pewnym stopniu wyjaśnić je zainteresowanymi.

Kiedy? Jeszcze w b. miesiącu na wspólnej naradzie młodych inżynierów-włókienników z przedstawicielami MPL, zjednoczeń przemysłu, profesorami PL, delegatami niektórych zakładów pracy. Gdzie? W Łódzkiej Oddziale Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135. ORGANIZATOREM SPOTKANIA JEST REDAKCJA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁÓDZI. BLIŻSZE SZCZEGÓŁY WKRÓTCE!

Sprawy przyszłości Przełomowi na imię: „Miasteczko Uniwersyteckie“

Znane są trudne warunki lokalowe, w jakich pracują łódzkie wyższe uczelnie. Piętnaście lat wyłożonej pracy na tym odcinku to jednak jeszcze za mało w sytuacji, gdy wszystko zaczynać trzeba było od początku. Dlatego rozbudowa placówek akademickich stanowi wciąż bardzo poważną kwestię, jest przedmiotem stałej troski zarówno władz miejskich, jak i władz uczelni.

Jeżeli zsumować koszty wszystkich inwestycji, jakie łódzkie wyższe uczelnie zgłosiły swoim władzom centralnym na lata 1961-1965, wyniesie to w sumie 493 miliony złotych. Przy czym są to inwestycje niezbędne dla dalszego rozwoju uczelni. Wszystkie projekty po gruntownym przeanalizowaniu zostały zatwierdzone i poparte przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Można powiedzieć, że o ile w roku 1960 chodziło głównie o wykończenie rozpoczętych już prac na mniejszą skalę, to lata następne przyniosą zasadniczy przełom w sytuacji wyższych uczelni. Przełomowi temu na imię „miasteczko uniwersyteckie”. W przyszłości życie akademickie Łodzi koncentrować się będzie w dwóch głównych ośrodkach — jednym wokół Politechniki i drugim w rejonie nowo otwartej Biblioteki Uniwersyteckiej u zbiegu ulic Narutowicza i Matejki.

Pierwszym akcentem „miasteczka uniwersyteckiego” stanie się gmach zakładów teoretycznych Wydz. Farmacji Akademii Medycznej, którego budowę rozpoczniemy już w tym roku niedaleko biblioteki co potrwa do roku 1964. Łączny koszt budowy wyniesie ponad 50 mln złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Mikojan udał się na Kubę

MOSKWA (PAP). — Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikojan udał się 4 bm. w podróż na Kubę. Odtąd nastąpił o godzinie 4 rano czasu moskiewskiego z lotniska we Wnurowie. Jak wiadomo, A. Mikojan dokona otwarcia wystawy radzieckiej na Kubie.

Duże zainteresowanie opinii publicznej procesem w Kolonii

BONN (PAP). — 70 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej agencji prasowych i radia obserwować będzie proces przeciwko dwóm profanatom synagogi kolonijnej, który rozpoczyna się w piątek w Kolonii. Oskarżeni, członkowie skrajnie prawicowej partii „Niemiecka Partia Rzeszy” (DRP) Arnold Strunk i Paul Josef Schoenen, wymalowali na murach synagogi 24 grudnia ub. roku oraz na Pomniku Ofiar Hitlerzmu swastyki i hasła antysemitki. Jak wiadomo, po profanacji synagogi kolonijnej wybuchła fala ekscyzyjnych wybuchów i antysemitki w NRF.

Burza szaleje u brzegów Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — Burza szaleje wzdłuż południowych brzegów Szwecji. Statek niemiecki „Cimbria” o wyporności 400 ton zmuszony jest przez fale. Holownik szwedzki wyruszył, by nieść pomoc zagrożonemu zatonięciem statkowi.

Manewry wojsk NATO w pobliżu granic Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Prasa czechosłowacka z 3 bm. informuje o rozpoczętych 1 lutego br. w pobliżu granic Czechosłowacji, manewrach wojsk NATO. Dziennik Ministerstwa Obrony Narodowej CSR „Obro na Lidu” pisze, że manewry te stanowią próbę blitzkriegu przeciwko NRD, Czechosłowacji i Polsce.

Werner von Braun nie będzie zdziwiony

WASZYNGTON (PAP). — Werner von Braun, niemiecko-amerykański specjalista rakietowy, oświadczył we wtorek w Waszyngtonie, że „wcale by się nie zdziwił, gdyby Związek Radziecki jeszcze w roku bieżącym wyrzucił na orbitę okołoziemską satelitę z człowiekiem na pokładzie, lub wysłał rakietę, która wylądowałaby łagodnie na Księżycu i przekazywała stamtąd drogą radiową wyniki pomiarów naukowych”.

Czy dojdzie do „czystki” w armii francuskiej w Algierii

PARYŻ (PAP). — Korespondent PAP donosi: Zdaniem komentatorów paryskich, na uzyskanie przez rząd silnej większości w Zgromadzeniu Narodowym wygrał przede wszystkim fakt, że w opinii parlamentarzystów nadzwyczajnie pełnomocnictwem są w rzeczywistości przyznane prezydentowi de Gaulle'owi, a nie premierowi.

Paryska prasa popołudniowa oraz komentator Agencji Reutersa King przynoszą zgodne wiadomości, że w rozmowach z przywódcami grupowań politycznych przed rozpoczęciem debaty parlamentarnej prezydent de Gaulle udzielił dwóch doniosłych zapewnień:

„Jest on zdecydowany działać z wystarczającą energią, aby uniemożliwić na przyszłość nową rebelię.”

Prezydent uważa, że Algieria stanie się w nieunikniony sposób państwem odrębnym od Francji, aczkolwiek złączonym z nią takimi czy innymi więzami.

Według interpretacji prasy paryskiej, de Gaulle chciałby wykorzystać nadzwyczajne pełnomocnictwa dla wyjścia z impasu algierskiego. „France Soir” cytując słowa prezydenta, wypowiedziane do przywódców grupowań politycznych: „Coraz mniej wierzę w możliwość integracji. Ale trzeba zrobić tak, aby Algieria złożona ze sfederowanych wspólnot miała jak najściślejsze więzy z Francją.”

Tymczasem w Algierii sytuacja jest, jak się zdaje, jeszcze dość trudna. „Monde” donosi, że zdaniem tamtejszych kół wojskowych, ewentualna „czystka” w armii musiałaby obciąć co najmniej 20 generałów i 40 pułkowników. Najważniejszym aspektem sytuacji jest jednak fakt podkreślany przez „Monde”, że część dowódców sił francuskich w Algierii postębia przepaść między tym krajem a Francją.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że ge-

Kraje socjalistyczne obradują w Berlinie jak wykorzystają lotnictwo w gospodarce

BERLIN (PAP). — W Akademii Nauk Rolniczych w Berlinie demokratycznym rozpoczęła się pierwsza konferencja krajów socjalistycznych poświęcona problemom wykorzystania lotnictwa w gospodarce narodowej. W obradach bierą udział delegacje ze Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i NRD.

Z konferencji prasowej w Wydziale Rolnictwa

- Kierunek — warzywa i owoce
- Kukurydza w Łodzi zdała egzamin

Wczoraj w Wydziale Rolnictwa Prezydium RN m. Łodzi odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o najważniejszych problemach rolniczej Łodzi. W chwili obecnej Łódź posiada przeszło 3,5 tys. gospodarstw rolnych. Jako główne kierunki rozwoju rolnictwa na lata 1961-65 stawia się przede wszystkim uprawę warzyw sadzonych kosztem upraw zbóż. Już w 1960 roku przewiduje się wzrost o 100 ha w porównaniu z rokiem 1959 uprawy warzyw. Obecnie mamy w Łodzi około 400 ha terenów, na których uprawia się warzywa. W planie 5-letnim ogółem przewiduje się jej wzrost o 550 ha.

Na szczególną uwagę zasługują plany uprawy pomidorów, truskawek, malin, agrestu, porzeczki oraz zaszczepiania coraz więcej drzew owocowych. Chodzi bowiem o to, aby nie dozwolnić z innych miast owoców, które powinny być dostarczane przez łódzkich ogrodników. Co roku zaszczepić się będzie w Łodzi ok. 10 tys. drzew owocowych. Kółka rolnicze mają za-

Dziś o godzinie 16 — 17³⁰ Spotkanie przy telefonie z I sekretarzem KŁ PZPR Michaliną Tatarówną - Majkowską

Nasz Telefon Usługowy 303-04 działa już kilka miesięcy, od tego czasu służy on czytelnikom pomocą, pozwala wyjaśnić różne wątpliwości i zyskał już sobie dużą popularność. Pragnąc dalej rozwijać tę pożyteczną formę kontaktu z Czytelnikami, redakcja zwróciła się do szeregu osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego Łodzi, z prośbą o wzięcie udziału w spotkaniach przez telefon z naszymi Czytelnikami. Tę nową formę spotkań zazwyczaj już dziś, w godzinach od 16 do 17³⁰, I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarówna - Majkowska przyjmować będzie przy telefonie 303-04 skierowane do niej pytania na temat bieżących spraw naszego miasta i kraju. Odpowiedzi na pytania udzielane będą bezpośrednio, względnie za pośrednictwem naszego pisma.

de Gaulle przygotowuje rekonescując rząd francuski. Cabot Lodge w Uzbekistanie

MOSKWA (PAP). — Stały przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, H. Cabot Lodge, który podróżuje obecnie po Związku Radzieckim, przybył w dniu 3 bm. na pokładzie samolotu „IL-18” do Taszkentu.

de Gaulle przygotowuje rekonescując rząd francuski. Cabot Lodge w Uzbekistanie. Moskwa (PAP). — Stały przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych, H. Cabot Lodge, który podróżuje obecnie po Związku Radzieckim, przybył w dniu 3 bm. na pokładzie samolotu „IL-18” do Taszkentu.

„Dziennik Łódzki” - swoim Czytelnikom Ostatnia okazja wygrania cennej nagrody za 2 zł



Marietta Kovacs i Miklos Kucharowicz w tańcu akrobatycznym.

Wielki zespół Węgierskiej Rewii na Łódzie, występujący w hali sportowej z okazji jubileuszu 15-lecia „Dziennika Łódzkiego”, daje w dniu dzisiejszym ostatnie dwa przedstawienia. Dziś również każdy z widzów ma ostatnią szansę wygrania cennej nagrody w rodzaju zegarka na rękę, radiorecipienta, aparatu fotograficznego itp. pod warunkiem, że zaopatrzy się w program rewii. Programy sprzedawane są przed wejściem do hali w cenie 2 zł.

Nowy incydent na granicy Syrii i Izraela

KAIR (PAP). — Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył, że w środę nastąpił nowy incydent sprowokowany przez stronę izraelską. Straże ZRA ostrzelały 5-osobowy patrol izraelski, który zbliżył się do syryjskiego posterunku granicznego Hawi.

A mogą być rentowne

Widmo nierentowności... kimkolwiek z zainteres...

fletowymi. I choć można mieć zastrzeżenia do tych wyników...

funduszu plac, zatrudnienia i nakładów.

JAK OSIĄGNĄĆ ZYSKI?

Z drugiej jednak strony prawdą jest i to, że nieumiejętnej, czasem zaś wręcz nieodpowiedzialnej, a czasem wręcz nieodpowiedzialnej, a czasem wręcz nieodpowiedzialnej...

ZA NISKIE CENY USŁUG?

Niejednokrotnie prowadzący działalność usługową narzekają na zbyt niskie ceny. Z drugiej zaś strony wśród...

LOKALOWA KARUZELA

Jednym z hamulców w rozwoju usług jest też brak lokali. Ale czy posiadane przez spółdzielczość lokale są należycie wykorzystywane?

BIUROKRACJA

Jeśli już nie ma możliwości wzrostu stanu zatrudnienia w małym punkcie usługowym, to przynajmniej w każdym takim wypadku należałoby dążyć do zmniejszenia kosztów utrzymania...

Są to wszystkie problemy trudne, ale przecież możliwe do rozwiązania.

JERZY GRĘBOWSKI

Politechnizacja w ogólnokształcących Humanizacja w zawodowych

„Dziennik” rozmawia z nowym kuratorem Okręgu Szkolnego m. Łodzi mgr Janem Łukaszewiczem



W związku z mianowaniem przez ministra oświaty nowego kuratora Okręgu Szkolnego m. Łodzi, „Dziennik Łódzki” odwiedził wczoraj w godzinach rannych mgr Jana Łukaszewicza...

— Czy można powiedzieć, że Pan Kurator czuje się najbardziej związany ze szkolnictwem zawodowym?

— Wprawdzie trudno mi przekazać panu coś na ten temat, jako że funkcję swoją pełnię...

— Istotnie, jest to jubileuszowa, złota odznaka Związku Nauczycielstwa Polskiego...

— Bardzo dziękuję Panu Kuratorowi za udzielenie wywiadu...

ROBERT GLUTH

Ankieta uczestnictwa W „MALYM FESTIWALU” „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” WYDZIAŁU KULTURY

Wardę słowa skłębionej ciszy. Tylko padają w głębiach słuchających...

Nie jestem zwolenniczką drakońskich kar. — czytamy w liście ob. Aliny K. — ale czasem zastanawiam się, czy nie byłoby słusznym...

W innym liście czytelnik podpisujący się Leon S. domaga się stosowania w procesach gospodarczych ostrzejszych sankcji karnych...

Przewód toczącego się niedawno przed Sądem Wojewódzkim procesu udowodnioną kradzież białej wlny...

Dzień powszedni Temidy Kradzione nie tuczy

Kradzione nie tuczy. Trafności tego powiedzenia, widać, aktualność, widać, że nie ma się amatory i społecznych pieniędzy...

W niektórych środowiskach bowiem krąży fama o opłacalności kradzieży. Zacytowane na wstępie zdanie jednej z przypadkowych komentarzy wyroku ogłoszonego niedawno przez Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi...

Nadto nad oskarżonymi o przywłaszczenie społecznego mienia, niezłym mierz Daneklesa wis' powództwo cywilne o zwrot zaginionych wartości materialnych...

Wróćmy na chwilę do sal sądowych. Oto była kierowniczką sklepu nr 429 MHD „Odzień”, Alina Wypych. Po kilku dni trwałym procesie Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłasza wyrok: „8 lat więzienia, przepadek mienia...

Jutro w Klubie Dziennikarza

W piątek, dnia 5 lutego o godz. 19.15 odbędzie się w Klubie Dziennikarza w Łodzi, ul. Piotrkowska 96 spotkanie ze Zbigniewem Lengrenem, Towarzystwo mu będą piosenkarze: Sława Przybylska, Hanna Pauli, Stanisław Grzesiuk, Stanisław Młynarczyk...

Ten numer tylko dla amatorów... Nowe odgłosy

już w kioskach w Ruchu

Chyba warto podtrzymać starą tradycję! „Tusty czwartek” na ulicach Łodzi

Adolf Hitler napisał już niezliczoną ilość książek. Jednakże nawet najbardziej skrupulatni jego biografowie nie podają bardzo pikantnego szczegółu, że ten posepny demon III Rzeszy został w Łodzi w sposób okrutny wygwizdany, sposponowany i poturbowany przez uliczną gawiedź — i kto wie, co by się z nim stało, gdyby nie szybka interwencja milicji...

Powiecie: bujda! Nie, słowo honoru, że tak było istotnie! Nieprawdą jest tylko jeden mały szczegół, który zresztą zaraz wyjaśnię...

Zacznijmy od początku, po wojnie, starym zwyczajem, Łódź bardzo hucznie i wesoło obchodziła „Tusty czwartek”.

Na ulicę wybiegły tłumy kolorowych arlekinów, Cyganek, Arabów, niedźwiadków, dandyś w cylindrach i frakach, nim odalił się, średniowieczny rycearz, par nowożeńców otoczonych druhami i przyjaciółmi. Znalazł się również pewen dowiec, który w sposób zresztą świetny ucharakteryzował się... na Adolfa Hitlera...

Zbyt świeże jednak były rany, które zadał nam Hitler. Chociaż tłum miał na ogół duże poczucie humoru, w tym wypadku nie wytrzymał nerwowo... i omal nie zlincolnaw pseudo - Hitlera. Całe jego szczęście, że w porę zjawili się milicjanci.

dlaczego przypominam ten blady w gruncie rzeczy szczegół? Tradycja „Tustego czwartku” — maskarad i korowodów — była w Łodzi silnie zakorzeniona. Z różnych względów tradycja ta zaczyna ostatnio w Łodzi zanikać tak, że w ubiegłym np. roku ulicami miasta przemknęła tylko mała gromadka „przebiezańców” — przeważnie dzieci — i wszystko wskazuje na to, że w przyszłości ilość tych masek zmniejszy się jeszcze bardziej.

Otóż jest problem: czy spoglądać obojętnie na zanik jeszcze jednej łódzkiej tradycji? Czy też żywić ją?

Jeśli dojdziemy do wniosku, że tak — warto by zastanowić się nad środkami, zmierzającymi do spopularyzowania tej imprezy, ażeby znowu stała się ogólna i masowa.

Tak więc trzeba by nie tylko ograniczyć się do spontanicznych występów amatorów. Dobrze byłoby, gdyby znalazł się jakiś czynnik, który zainspirowałby ogólną zabawę — zorganizował np. „pochód przebiezańców”, ba, nawet jakiś konkurs z nagrodami dla najbardziej pomysłowych masek, a może nawet imprezę z ich udziałem w hali sportowej.

Myszę, że nad tą sprawą zastanowić się może Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, które m. in. postawiło sobie za zadanie kultywowanie dawnych tradycji łódzkich. A może pomysłałby o tym Wydział Kultury? Z całą pewnością nie zabraknie konceptu młodzieży (choćby tylko tej, która zgrupowała się wokół „Pstrąga”) i różnym naszym zespołom amatorskim. Wierzymy też w możliwość MO, która nie dopuści, ażeby ta na najbardziej szlachetną skalę zakrojona zabawa uliczna stała się pretekstem do niesmacznych, chuligańskich wybryków.

A więc czy podtrzymać wygasający zwyczaj ulicznych, kamawajowych zabaw w „Tusty czwartek”?

Jeśli po gruntownym zastanowieniu się dojdziemy do wniosku, że warto — redakcja „Dziennika Łódzkiego”, która w tej chwili jest tylko inspiratorem, bardzo chętnie patronować będzie tej wielkiej imprezie.

M. Jagodziński

Z zamierzeń łódzkiej pięciolatki

Ulice otrzymają lepsze nawierzchnie Budowa nowych arterii komunikacyjnych i wiaduktów

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, PREZYDIUM RN M. ŁODZI ZAAKCEPTOWAŁO PROJEKT 5-LETNIEGO (1961—65) PLANU GOSPODARCZEGO NASZEGO MIASTA. PLAN TEN ZAWIERA SZEREG CENNYCH ZAMIERZEŃ NASZYCH WŁADZ, KTÓRE Z PEWNOŚCIĄ ZAINTERESUJĄ NASZYCH CZYTELNIKÓW. TOTEŻ BĘDZIEMY INFORMOWAĆ O NAJWAŻNIEJSZYCH INWESTYCJACH ŁODZI W PLANIE 5-LETNIM.

Zacznijmy od ulic. Jak wiadomo, układ sieci drogowej jest bardzo niewygodny, ponieważ ulice w większości nie

są przystosowane do ruchu kołowego, brak również arterii przelotowych łączących poszczególne dzielnice miasta,

Ta akcja telefonów udała się!

Jak wypadło otwarcie punktu informacji i zależeń w Dyrekcji Telefonów Łódzkich — zapytaliśmy wczoraj dyr. Albinowskiego.

— Przypisać muszę otwarcie, że nie przypuszczaliśmy, że w badaniu i pytaniach będą rzeczowe i dotyczące będą tak żywotnych spraw naszych abonentów. Ogólnie zadowoliliśmy 18 rozmów. Tematy poruszane były różne. Więc reklamacje uszko-

żeń, kwestie aparatów rozwidlaczy z prośbą o zamianę na aparaty końcowe. Poruszono także zagadnienia placenia polewoy rachunków przy tych aparatach-rozwidlaczach, prośbę o rozliczenie oddzielne na oba aparaty itp. Kilku naszych klientów doniosło nam o pracy monterów, zwróciło uwagę na niedociągnięcia itp.

— Czy pan dyrektor uważa, że tego rodzaju rozmowy raz na tydzień przyczynia się do usprawnienia pracy służby telefonicznej w Łodzi i czy dąży do efekcie jakas korzystać abonentom?

— Po pierwszej wtorkowej próbie na to pytanie muszę odpowiedzieć twierdząco. Korzyść odnosią obie strony i my ustawimy swoją pracę, zwłaszcza w dziedzinie naprawiania uszkodzeń i na pewno skorzystają z tego nasi abonenci. Zobaczymy zresztą, co nam przyniesie następna rozmowa wtorkowa. (s)

Dziś premiera w „Piwnicy 59”

Zespół sympatycznej „Piwnicy 59” działający przy Komitecie Łódzkim ZMS prezentuje dziś premierę nowego widowiska muzyczno-poetyckiego pt. „Miasmo” w reżyserii Dobrosława Mitera z muzyką Michała Targowskiego.

Przedstawienie to składające się ze znacznej ilości piosenek i wierszy ilustrowanych i spojonych muzyką zapowiada się interesująco, a o szczegółach poinformujemy czytelników po obejrzeniu przez nas spektaklu. W każdym razie życzymy zespołowi: „Złamcie nogę” — to znać wszystkich sukcesów. J. P.

Kto wygrał kanarką?

W związku z licznymi telefonami naszych czytelników, którzy prosili nas o opublikowanie numerów biletów, na które zwiędzający wystawę kanarków wygrali ptaszki, przekazujemy te numery otrzymane wczoraj ze Związku „Canaria”. Są to: 43, 905, 607, 716, 783, 790, 351, 881, 914, 925.

Jak nas informuje Związek „Canaria”, wszyscy posiadacze szczęśliwych numerów otrzymali już wygrane kanarki. (k)

Jakie opłaty poza czynszem obowiązują lokatorów prywatnych posesji

OSTATNIO OTRZYMALIŚMY WIELE LISTÓW Z ZAPYTANIAMI, JAKIE OPŁATY, POZA CZYNSEM, OBOWIĄZUJĄ LOKATORÓW ZAMIESZKUJĄCYCH PRYWATNE POSESJE.

Sprawy te reguluje prawo lokalowe w art. 84 ustawy z dnia 30. I. 1959 „Dziennik Urzędowy” nr 10 poz. 59.

Ustawa ta mówi m. in., że najemcy lokali mieszkalnych, opłacający czynsz w dotychczasowej wysokości, ponoszą opłaty na utrzymanie budynku wg dotychczasowych przepisów. Wynika z tego, że płaconie tzw. świadczeń jest obowiązkowe i nieregulowanie ich powoduje te same skutki, co niepłacenie czynszu.

Natomiast zgodnie z rozporządzeniem ministrów administracji publicznej i odbudowy z dn. 23 marca 1949 r. (Dz. Ustaw nr 28 poz. 204) do wydatków eksploatacyjnych i bieżącego remontu zalicza się:

Wydatki związane ze zwykłym zarządzaniem nieruchomością, to znaczy wynagrodzenie dozorczy i administratora oraz ich ubezpieczenie, materiały kancelaryjne, składki na rzecz „Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości”, ubezpieczenie od ognia, opłaty za czyszczenie kominów, wywóz śmieci, usuwanie fekali, oświetlenie pomieszczeń służących do wspólnego użytku, żarówki, miotły, środki do u-

Sto lat jubilatom!



Kilka dni temu p.p. EWA i KAZIMIERZ SIKORSKI (zam. przy ul. Kaliskiej 15) obchodzili miłą uroczystość — 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Z tej właśnie okazji do stojni Jubilatów udekorowani zostali Złotymi Krzyżami Zasługi — symbolem zgodnego i długoletniego pożycia.

W tym uroczystym dniu wyrażamy im serdeczne gratulacje, życząc państwu Sikorskim wiele pomysłowości, a przede wszystkim zdrowia. (st)

Foto: L. Olejniczak

Tylko do 5 bm.

Nader ciekawa i wszechstronna wystawa prac uczniów szkół zawodowych, czynna w gmachu Technikum Włóknienniczego przy ul. Zeromskiego 115, przedłużona została do 5 bm. Tak więc wszyscy, którzy jeszcze nie oglądali interesującej wystawy, mogą to uczynić w dniach najbliższych. (rg)

*** Z miasta w kilku zdarzeniach ***

W MDK OTWARTE ZOSTAŁY DWIE NOWE PRACOWNIE: pracownia kroju i szycia dla dziewcząt nie uczęszczających do szkół — czynna codziennie w godzinach przedpołudniowych oraz kursy samochodowo-motocyklowe, po ukończeniu których otrzyma można amatorskie prawo jazdy. Zapisy przyjmowane są codziennie w MDK.

ZARZĄD OKRĘGU PTT-K za wiadomą, iż na kolejnym „czwartku turystycznym” 4 lutego hr. mgr Teresa Łaszewska z Sieradza wygłosi odczyt pt. „Badania archeologiczne nad

A może na wczasy do... Warszawy?

Śnieg jest, słońce też, a więc wczasy o tej porze są uroczyście. Warto więc skorzystać z okazji, że Biuro Skierowań FWP posiada mnóstwo wolnych miejsc we wszystkich najatrakcyjniejszych miejscowościach górskich, jak Wisła, Karpacz, Bierutówce, Międzygórze i rezerwować sobie miejsce według upodobania. Jedynie skierowania do Zakopanego i Kryniczy rozdzielane są poprzez rady zakładowe.

Jest również jeszcze pewna ilość wolnych miejsc na 7-dniowe wczasy w stolicy, cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Turnusy, na które są jeszcze wolne skierowania rozpoczynają się: 16 lutego oraz 8, 22 i 29 marca. Wczasy

te płacone są z oglądaniem najpiękniejszych sztuki teatralnych, bytności w operze i braniem udziału w innych, ciekawych imprezach. Warto spróbować! Biuro Skierowań (Piotrkowska 232) posiada również jeszcze miejsca na 21-dniowe wczasy letnie do Świerdowa, Ładka, Kudowy i Szczawna. (k)

KULIG samieczkowo-narciarski

Ostatni kulig PTT-K udał się znakomicie. Wszystkie osoby, które wzięły w nim udział, a było ich ponad 20, tak dobrze się bawily, że wystąpiły do PTT-K o zorganizowanie jeszcze z podobnej imprezy, choć w innej trasie. PTT-K zgodził się i oto w najbliższym czasie odbędzie się kulig samieczkowo-narciarski — Lub-Grotnik — Smardzew — Lub-Grotnik — Łódź. Dojazd do Grotnika koleją a z Łuomierza do Łodzi tramwajem.

Chętnym i wyjadą podległym wychodząc 15. Zbiórka w Grotniku, aktualnie o godz. 10. Za kach p. przyjmują się codziennie przy ul. Piotrkowskiej 70 w godzinach od 8 do 18. Pierwszymi, którzy zapisali się na osobnym, jest kilkusetosobna grupa z pop. zednej imprezy. (k)

odpowiedzi REDAKCJI

Z. B. — Przejmnie proszę o zgłoszenie się do naszego biura, który przyjmujemy w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16 do 18.

J. B. — Jeżeli przedstawi Pan zawiązanie stwierdzające, że zamieszkuje Pan z członkami będącymi Pan żyjącymi w wieku dwóch lat i że nie polem od innych źródeł dochodzących Pan mógł skorzystać z leczenia na koszt ubezpieczalni.

W. — Proszę się do naszego biura, który przyjmujemy w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16 do 18.

W. — Proszę się do naszego biura, który przyjmujemy w poniedziałki i czwartki w godzinach od 16 do 18.

Zamiast ludzi - automaty

- Nowocześnie urządzone bielnik dla PZSO
- Pomoc Łódzkiej Politechniki
- Pabianickie ZPB likwidują trzecią zmianę

Pabianickie Zakłady Środków Opatunkowych przystąpiły do budowy jednego z najbardziej nowoczesnych urządzeń w kraju bielników. Ładowane i wydobywane kotłowie warzelnych będzie całkowicie zautomatyzowane. Większość prac, które obecnie wykonują ludzie, wykonywać będą dźwigi i inne automaty. Dzięki tak zmodyfikowanemu procesowi produkcyjnemu w znacznym stopniu wzrośnie wydajność pracy tego oddziału.

Oddanie do użytku nowego bielnika nastąpić ma w 1961 roku. W tym też czasie pracujący dotychczas przestarzałymi metodami bielnik zostanie zlikwidowany.

Pisząc o budowie nowego obiektu dla PZSO nie można

zapomnieć jego budowy wlozypoczątkowej Łódzkiej Politechniki. Oni to bezinteresownie pomagali zakładom w rozpracowaniu planu rozmieszczenia potrzebnych dla oddziału urządzeń. (n. i. w.)

W Pabianickich ZPB przystąpiło do likwidacji trzeciej zmiany. Rozpoczęto ją od tkalnicy. 10. Część pracowników oddziału zmiany przeszła do kół w innych oddziałach pracy. W 1965 większość oddziału PZPB pracować będzie tylko na dwie zmiany. Liczba pracowników trzeciej zmiany przewiduje się w najbliższych latach jedynie w przemyśle. (n. i. w.)

W lokalu Stowarzyszenia PAX w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49 (1 p. front) z odczytem skierowała spieczona pisarka: — „Bóg wolny”.

Wskazywanie HEMINGWAYA w tytulu odczytu, który wygłosi Lech Budrecki w dniu dzisiejszym o godz. 19, w Klubie Studentów w Łodzi, ul. Piotrkowska 77.

Klub FOTOGRAFATORSKI organizuje Łódzki Dom Kultury. Zapisy w godzinach 14-16 ry. ul. Traugutta 18, pokój 309. P. (n. i. w.)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

KONKURENCYJNY PARKIET BUKOWY
J. K. — BRZEZINY: Gdzie można kupić parkiet debowy i ile kosztuje?
RED.: Parkiet można kupić w sprzedaży detalicznej w składach przy ul. Srebrzyńskiej 8 i Brukowej 21. Cena klepek debowej, w zależności od gatunku, waha się w granicach 132 zł do 204 zł za m².
Trzeba jednak mieć dużo szczęścia, by kupić parkiet debowy, nie ma go bowiem w dostatecznej ilości. Natomiast składki posiadają dużo — ponoć wcale nie gorszej — klepek bukowej w cenie 112—176 zł.

KURSY KSIĘGOWOSCI
MARIA GASZEWSKA: Czy istnieją w Łodzi kursy księgowości?
RED.: Kursy księgowości organizuje Stowarzyszenie Księgowych Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5 (pokoje administracji gmachu). Bywają kursy roczne dla początkujących i podobne dla pracowników księgowości nie mających matury. Warunkiem przyjęcia na kurs dla początkujących jest ukończenie szkoły średniej.
Na razie jednak odbędzie się tylko 75-godzinny kurs dla pracowników księgowości w związku z nowym planem kont. Planuje się utworzenie 3 grup specjalizacyjnych — przemysłowej, handlowej i inwestycyjnej. Zapisy na kurs są przyjmowane od 10 lutego.

BIAŁE KAFLE DO PIECA
J. P.: Gdzie można kupić białe kafle do pieca kuchennego?
RED.: Niestety, białych kafli nie ma na razie w sprzedaży. Wprowadzić Centrala Handlu Materiałami Budowlanymi otrzymała ofertę „Inco” na dostawę kafli z woj. krakowskiego (od prywatnego wytwórcy), ale jeden kafelek miał kosztować... 12 złotych.
Możemy jednak pocieszyć zainteresowanych, że produkcja białych kafli podejmuje Spółdzielnia Pracy „Kredomin” w Prusicku pod Częstochową i gdzieś za 3 miesiące można je będzie nabyć w Łodzi, w składzie przy ul. Tuwima 97. Cóż zrobić, trzeba będzie poczekać.

O DOCENIE SŁÓW KILKA
Z. P.: Czy tytuł „docent” jest tytułem naukowym czy też wynika z zajmowanego stanowiska na uczelni?
RED.: Jedno jest skutkiem drugiego: gdy posiada się stopień docenta — można pełnić określone funkcje na uczelni. Jak określa Mała Encyklopedia Powszechna PWN, jest to stopień naukowy (niższy od profesora) samodzielnego pracownika nauki w szkole wyższej lub instytucji naukowej-badawczej, dający akademickie prawo wykładania i kierowania pracami naukowymi pracowników.

„NEPTUNY” JUŻ PLYNĄ
S. K.: Kiedy będą w sprzedaży telewizory marki „Neptun”?
RED.: Okazuje się, że „Neptuny” są już w magazynach i przechodzą próby odbioru. Prawdopodobnie ukaza się w sprzedaży jeszcze w tym tygodniu. Cena 6 tys. złotych, ekran 14 cali. Życzymy przyjemnego odbioru.

LIMIT OBOWIĄZUJE ZAWSZE
K. W.: Inkasent winien w takim wypadku obliczyć należność za dodatkowe trzy dni według średniego dziennego limitu i doliczyć po normalnej cenie należnej za pełny miesiąc. Dopiero przekroczenie limitu miesięcznego wraz ze średnim za trzy dni upoważnia do pobrania podwyższonej opłaty.

WYMIANA 5-GROSZÓWEK JUŻ ZAKOŃCZONA
J. KOWALCZYK: Gdzie i do kiedy można wymieniać stare pięciogroszówki?
RED.: Oddział Wojewódzki NBP informuje nas, że wymiana trwała do dnia 1. I. 1980 r. Z tym dniem stare pięciogroszówki straciły swoją wartość i nie są już wymieniane.

Wspaniałych hokeistów „Streatham” ujrzą Warszawa, Śląsk i Łódź

Z wyjątkiem reprezentacji Związku Radzieckiego nie gościł jeszcze chyba w naszym kraju drużyny tak wysokiej klasy, jaką reprezentują hokeiści „Streatham”.
Jest to zawodowy zespół angielski, chociaż na próżno doszukiwalibyśmy się w nim wędrownego choćby Anglika. Brzmiał jak paradoks, lecz w Anglii prawo obywatelstwa zdobył sobie tylko hokej zawodowy i stąd pęd do sprowadzania zawodników z Kanady, będącej niecierpionym rezerwuarem doskonałych hokeistów.
Zespół „Streatham” wystąpi w Polsce trzykrotnie: jutro ujrzą go Warszawa, w sobotę „Anglie” dadzą się poznać publiczności śląskiej, a w niedzielę wystąpią w naszym Pałacu Sportowym.

Nie ulega wątpliwości, że goście klasą gry przewyższają nasze czołowe zespoły hokejowe Legię i Górnika. Nie o wyniki jednak w tym wypadku chodzi, lecz o korzyści, jakie niewątpliwie wniesie nasza czołówka z tego kontaktu. Życzyć by sobie należało, aby polskie zespoły hokejowe możliwie częściej rozgrywały podobne spotkania, jest to bowiem jeden z niezwykle ważnych czynników w pracy nad podniesieniem poziomu polskiego hokeja w ogóle.

W Pałacu Sportowym wystąpi przeciwko gościom zespół nazwany „białymi orłami”, równoznaczny z reprezentacją Polski, oparty bowiem będzie na najlepszych piątkach Legii i Górnika.

„Streatham” prowadzi w zawodowej lidze angielskiej w sposób zdecydowany. Wyparł z Brighton i nie mniej znane „pantery” z Nottingham aż 13 punktami. Doznał zaledwie 5 po rażek, podczas gdy jego naj-

groźniejsi rywale mają odnotowane 11 przegranych spotkań.
Największą indywidualnością w tym świetnym zespole jest obrońca Fildes, ubóstwiany przez kibiców angielskich za swą grę. Jego partner Dobbyn jest niemiecki znakomitym obrońcą, odznaczającym się przy tym skuteczną grą.
Dobbyn grając w Amerykańskiej Lidze Hokejowej, stracił w jednym z meczów oko. Dla wielu zawodników, podobny wypadek oznaczałby koniec kariery sportowej. Dobbyn nie zamamlał się jednak i nadal jest pierwszym numerem obrońcą. Dziś jest kapitanem „Streatham”, a pragnie zostać jego trenerem.

Innej narodowości jest zaledwie dwóch graczy — bramkarz Adams (Szkot) oraz obrońca Imrie (Szkot).
Adams to hokeista pełen poczucia humoru i niekiedy lubi rozśmieszyć publiczność swoją grą. Wspomniany Szkot należy do rzędu najsukcesywniejszych. Jako 13-letni chłopiec zaczął grać w hokeja, a dzisiaj ma zaledwie 22 lata.
Mecz niedzielny zapowiada się więc jako pierwszorzędna impreza. Niewątpliwie zgromadzi ona wszystkich łódzkich miłośników hokeja, zwłaszcza, że nieczęsto zdarza im się okazja ujżenia tej pięknej gry w tak dobrym wydaniu. Mecz rozpocznie się o godz. 18.

Najpierw z DOZSA a później z FTC

Zmienił się nieco plan pobytu piłkarzy ŁKS na obozie treningowym na Węgrzech.
Kierownictwo słusznie ocenia, że FTC to jako pierwszy mecz w sezonie zbyt poważny przeciwnik. Postarano się więc o to, żeby 14 lutego ŁKS grał ze słabszą drużyną a więc z DOZSA, a mecz z FTC odbył się 21 lutego. W przerwie między spotkaniami trener FTC obiecał zająć się drużyną ŁKS i przeprowadzić z nią kilka treningów.

Poniższe pobyt ligowców ŁKS na Węgrzech ma charakter wybitnie treningowy nie należy przy wazywać wagi do wyników obu spotkań i nie załamywać rąk w razie porażek, nawet cytowane dotychczas. Z gry uprzedzamy o tym gorących wielbicieli drużyny łódzkiej. (k)

Sukces narciarzy AZS łódzkiego

Narciarze łódzkiego AZS odnieśli w Białymstoku cenny sukces, zajmując w poszczególnych konkurencjach pierwsze względnie drugie miejsca.
Najlepszym biegaczem okazał się Albert Guma, który wygrał bieg maratoński na 30 km w czasie 1.36. Natomiast na 15 km ze względu na kiepskie warunki atmosferyczne mimo zajęcia przez niego pierwszego miejsca uzyskał on czas stosunkowo słaby 1.41. Guma przyciągnął uwagę widzów biegu na 10 km kobiet a jej koleżanki z Łodzi znalazły się na 3, 4 i 5 miejscu.

Wśród juniorów na uwagę zasłużył młody narciarz AZS Henek. (n)



Drużyna hokeistów „Streatham”, która w niedzielę wystąpi na łódzkim lodowisku w Pałacu Sportowym, jako przeciwnik „białych orłów”.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 4 LUTEGO PROGRAM I

- 5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzica. 7.25 Muz. poranna. 7.45 „Biekinia sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Potpourri z opt. „Tam gdzie skowronek śpiewa”. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV. „Jak został napisany pierwszy list”. 9.20 Poranny koncert muzyki popularnej. 10.00 „Ile lat liczy sennik egipski”. — felieton. 10.10 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. Henryka Debicha. 11.00 „Beninho i Capitu”. — fragm. pow. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.55 Melodie i piosenki polskie. 12.34 Robert Schumann, opr. Jakub Gardon — „Karnawał”. 12.50 Z całego świata. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla klasy IV pt. „Halo, halo, tu śnieg”. 14.25 Pięśń. 14.30 „Postęp w gospodarstwie domowym”. — aud. 15.05 Suity rozrywkowe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 „Śpiewamy i tańczymy”. 16.30 „Uniwersytet Radiowy”. 16.50 „Radiostacja młodzież”. 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Pałac ze szkła”

- wiersze. 18.25 Koncert życzęń. 19.05 Polskie melodie ludowe. 19.15 „Naukowy o rolnictwie”. 19.30 Festiwal Pablo Casals w Prades (Francja). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.30 Wiazanka melodii rozrywkowych. 20.40 „Ze wsi i o wsi”. 20.50 „Trybuna nauczycielska”. 21.00 Karnawałowa rewia oklasków tanecznych. 22.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

- 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Houtura. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radio reklama”. 7.15 „Biekinia sztafeta”. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muz. poranna. 8.30 Wiadomości. 8.45 Fragmenty operowe. 9.10 Melodie dla ciebie gra Wrocławski Kwintet Rymicki PR. 9.10 Magazyn Ziemi Zachodniej. 10.00 Muzyka z naszych przyjaciół. 11.00 Melo die i piosenki polskie. 10.10 (Ł) pr. I) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry LRPR p. d. H. Debicha. 12.04 Wiadomości. 12.15 (Ł) Magazyn dla wsi. 15.00 Wiadomości. 15.10 Utwory na klarnet. 15.30 Aud. dla dzieci z cyklu: „Uczymy się recytować”. 16.00 Radzieckie melodie filmowe. 16.20 „Ogień strzeżony”. — odc. pow. 16.40 Gra zespół taneczny. 17.05 (Ł) Audycja aktualna. 17.20 (Ł)

- Koncert życzęń. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kwadrans melodii tanecznych. 19.30 Kronika kulturalna. 20.00 „Wieczorny koncert piosenek miłośników muzyki popularnej”. 20.50 Suitta taneczna. 21.00 Z kradzieży ze szkła. — Kronika sportowa. 21.40 Gra zespołu Jerzego Miliana. 22.00 „W 80 rocznicę urodzin Lenina”. 22.15 „Dyskusja przed mikrofonem”. 22.45 Wieczorna audycja kameralna. 23.38 Melodie taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

- 17.00 Program rozrywkowy dla młodzieży od lat 16 pt. „Dzieci, dzieci — źle się bawicie” (W).
- 17.50 Film krótkometrażowy (Ł).
- 18.00 Wisła w probówce — reportaż (Katowice).
- 18.30 Program publicystyczny (Ł).
- 18.45 Tele-Echo (W).
- 19.30 Dziennik telewizyjny (W).
- 19.50 Teleklama (W).
- 20.00 „Spotkanie z życiem” film fab. prod. franc. od lat 16 (W)
- 21.35 PKF (W).
- 21.45 Występ solistów „Baletu Opery Warszawskiej pod kierunkiem Ruth Sorrei (W).
- 22.00 Ostatnie wiadomości (W).

Grażyna Woysznis-Terlikowska (28)

Morderca jest wśród nas

— Mnie wtedy nie było w pokoju — zauważył Skoczylas od niechcena.
— Więc żeby pan wiedział, że i mnie tam nie było w momencie popełnienia zbrodni!
— Jak to?
— Oczywiście! Nie wyciągnęłam przecież asa treflowego. Miałam dość tej głupiej zabawy i kiedy światło zostało zgaszone, wyszłam na taras.
— Co pani tam robiła?
— Chciałam odetchnąć świeżym powietrzem. A poza tym...
— Proszę skończyć.
— Wzruszyła ramionami.
— Och, drobiądz. Wszedłam z tarasu do gabinetu, w którym był prokurator Morski, grający rolę „prokuratora”.
— Po co pani tam weszła?
— Zmrużyła oczy drwiąco.
— Czy muszę panu tłumaczyć, co to znaczy flirt?
— Długo byliście państwem razem w gabinecie?
— Wcale.
— ???
— Prokuratora Morskiego nie było w gabinecie.

Porucznik pochylił się ku Monice z wyostrożoną na nowo uwagą:
— Jest pani tego pewna? Może pani go nie zauważyła w ciemności?
— Na pewno go nie było. Wolalam go parę razy po imieniu. Przecież by się odezwał. Flirtowaliśmy cały wieczór i nie chciałby spotkać się ze mną w tak sprzyjającej sytuacji? Nie wierzę.
— Porucznik ze zmarszczonymi brwiami przeglądał swoje poprzednie notatki. Znowu nowy element w tej sprawie. Morski nie powiedział mu ani słowa o tym, że wychodził z gabinetu w czasie tragicznie zakończonej zabawy. Jeśli nikt nie zauważył wyjścia Moniki z pokoju, mogli nie zauważyć również wchodzącego w ciemnościach prokuratora... O ile, oczywiście Monika mówi prawdę.
— Więc pani stwierdziła, że prokuratora Morskiego nie ma w gabinecie. I co pani dalej robiła?
— Wyszłam z powrotem na taras. Postąpiłam jeszcze chwilę. Potem, kiedy z głębi jadalni rozległ się krzyk: „Morderstwo!”, „Prokurator!”, szybko weszłam i usiadłam na foteliku stojącym tuż przy drzwiach. W tym czasie Morski musiał wrócić do gabinetu, bo zaraz po tym krzyku wpadł do jadalni i zapalił światło.
— Tak... — porucznik postukiwał nerwowo ołówkiem o blat stołu, przy którym siedzieli.
— Tak...
— W drzwiach stanął milicjant.
— Panie poruczniku...
— Na razie dziękuję pani! — zwrócił się Skoczylas do Moniki. Gdy wyszła z pokoju, zapytał z zaciekawieniem:
— No, co tam nowego?
— Właśnie, że nie, panie poruczniku. Wille inżyniera Skrablaka łatwo było zrewidować, bo to wszystko takie nowoczesne, mało mebli. Z

tego opisu, co pan porucznik dał, ani jednego przedmiotu. Zona inżyniera była na nas strasznie zła, bo ma chore dziecko.
— Nie udało wam się stwierdzić, czy ktoś tam przychodził? Albo wychodził?
— Skrablakowa i jej gosposia mówią, że nie. Bo ja wiem, czy to prawda? Przed naszym przyjściem mogli sobie wychodzić, albo ktoś mógł tam być. Teraz trudno sprawdzić.
— No, dobrze. Przynieście mi tutaj telefon. Nie chcę dzwonić z hallu.
— Milicjant po chwili przyniósł aparat i włączył w zapasowe gniazdko. Porucznik nakreślił numer laboratorium.
— Halo. Tu porucznik Skoczylas. Co ze śladami?
— Właśnie mieliśmy do was dzwonić. Na rekości szeptu, który tkwił w ranie Dorian, jego własne ślady i dotknięcia palców doktora Halabudy.
— A na karafce? Na tych skorupkach, które przestaliśmy?
— Jeszcze nie skończyliśmy. Mamy masę innej roboty.
— Róbcie szybko. To bardzo pilne.
— Dobrze. Jak będzie gotowe, zadzwonimy.
— Maszynopis dostaliście?
— W tej chwili Genek przywiózł. Jeszcze trochę potrwa.
— Spieszcie się, moi kochani!

IX.

— Jak tam, doktorze? Można już przesłuchać ofiarę wypadku?
— Można. Tylko nie za długo. Jest po silnym upływie krwi.
— Porucznik wszedł do pokoju Anety. Na tapczanie, podparty poduszkami, leżał Ludwik Duleba. Na widok oficera chciał się podnieść.

— Niech pan leży — powstrzymał go Skoczylas. — Ja tu sobie przysiadę obok. Jak pan się czuje?
— Duleba uśmiechnął się blade. Dotknął ręką obandażowanej głowy.
— Jak może się czuć człowiek, który tak dostał po głowie!
— Kto pana uderzył?
— Nie mam pojęcia. Było przecież zupełnie ciemno.
— Po co pan wchodził do pracowni Dorian? — Właśnie po ciemku?
— Duleba dotknął dłonią czoła.
— Cholernie boli — syknął i przymknął oczy.
— „Chce uzyskać na czasie!” — myślał oficer. — „Cwany facet. Chyba nie pierwszy raz ma do czynienia z milicją”. Właśnie dlatego, że miał do czynienia z niebieskim ptakiem, porucznik czuł się znacznie swobodniejszy, niż w czasie poprzednich rozmów. Nie było wątpliwości, że Duleba był jakoś istotnie wmieszany w dziwne sprawy dziejące się tej nocy w willi wielkiego pisarza. Chociaż — a może właśnie i dlatego, że stał się ofiarą napaści. Ale ofiara, która należała podejrzewać. O co? O zabójstwo? O kradzież zawartości skrytki? Pieniędzy z kasetki? O dziwaczne na kradzież ostatniego dzieła, stworzonego przez Maurycego Dorian? Czy to wszystko robił jeden człowiek? Czy jakaś spółka? Może właśnie spółka Skrablaka z Dulebą? Może przestępcy pokłócili się o coś i wtedy właśnie Skrablak uderzył karafką Dulebę, a ten nie chce go spacyć?
Dotknął lekko ramienia Dulebę.
(Dalszy ciąg nastąpi)